

# Horsch Focus TD

## – techniczny kameleon na suszę

**Rolnicy coraz częściej muszą podejmować trudne decyzje związane z ich działalnością. Problem dotyczy nie tylko suszy, choć ten jest najbardziej zauważalny, ale także braku wykwalifikowanych lub po prostu rozsądnych pracowników, chcących pracować na wsi.**



Tomasz Bujak

Wiąże się to z kosztownymi inwestycjami. Jedną z takich trudnych decyzji musieli podjąć **Jarosław Garlej z ojcem Grzegorzem**, współwłaściciele 250-hektarowego gospodarstwa w miejscowości Krawieczyn k. Płocka. Rolnicy z uwagi na coraz mniejsze opady i ograniczone możliwości zatrudnienia pracowników znajdujących się na obsłudze rolniczego sprzętu, musieli zdecydować o zmianie w swoim parku maszynowym i wyborze technologii uprawy na prostszą, jednoprzejazdową oraz oszczędzającą wodę zawartą w glebie. Stanęli przed wyborem uprawy i wykonywania kilku zabiegów z osobną, różnymi maszynami, albo zakupu jednej, stosunkowo drogiej maszyny, ale umożliwiającej wykonywanie kilku czynności i prac w jednym przejeździe. Po przemyśleniach, wielu dyskusjach i sprawdzeniu oferty na rynku, rolnicy zdecydowali się na technologię marki Horsch.

### Uniwersalny Focus 6 TD

Jarosław i Grzegorz Garlej kupili siewnik Focus 6 TD z trzema wariantami listwy wysiewającej (sekcji wysiewających). – *Z uwagi na to, że sam będę pracował tą maszyną, obsługiwał ją najprawdopodobniej w pojedynkę, została ona zamówiona z najbogatszym wyposażeniem. Focus będzie wysiewać u mnie zarówno zboża, rzepak, jak i – punktowo – kukurydzę oraz możliwe, że w przyszłości buraki. Być może z czasem inne gatunki, ale zobaczymy. Z tego powodu jest wyposażony w belkę do siewu zbóż, drugą do rzepaku i belkę z sekcjami do siewu punktowego* – omawia Jarosław Garlej.

Maszyna jest kupiona jako nowa i jest to pierwszy siewnik Focus 6 TD nowej generacji w Polsce. Rolnicy, z uwagi na brak pracowników, zamówili wyposażenie pozwalające na siew w zasadzie każdej grupy uprawianych w gospodarstwie roślin i to w oszczędny sposób – nie tylko pod kątem zużycia paliwa w czasie



*Mieliśmy okazję obserwować pierwszy w Polsce siewnik Horsch Focus 6TD nowej generacji, z tylnym trzypunktowym hydraulicznym układem zawieszania.*

wykonywania zabiegów, ale i oszczędności wody zawartej w glebie. – *Posiadając taki agregat, jestem w stanie pracować sam i mimo to zdążyć z siewami w terminach agrotechnicznych* – mówi Jarosław Garlej. Horsch Focus 6 TD nowej generacji to maszyna wielozadaniowa. – *Focus za jednym przejazdem wykonuje aż cztery prace, bo poza uprawą gleby – dozuje nawóz, zagęszcza glebę i sieje nasiona, a czasem dozuje także chemiczne granulaty. Gdybyśmy mieli wykonać to z osobna, zużylibyśmy o wiele więcej paliwa, wymagałoby to znacząco więcej czasu. Ponadto za każdym zabiegiem wzrastałby stopień ugniatania oraz wysuszenia gleby* – wyjaśnia **Tomasz Towpik** z firmy Horsch.

Focus 6TD jest wyposażony w dwa zbiorniki o pojemności 2000 i 3000 l, co daje łącznie 5000 l. Pierwszy zasobnik z reguły jest przeznaczony na nasiona, drugi zaś na nawóz, choć nie jest to sztywną zasadą. – *Możemy np. skiero-*

*wać materiał z obydwu zasobników do redlic siewnych albo do redlic nawozowych, jak i każdy materiał z osobna. Istnieje jeszcze możliwość doposażenia w mały zbiornik o pojemności 400 l, o nazwie Minidrill, przeznaczony do siewu mikrogranulatów albo rzepaku, w zależności od konfiguracji. Jeśli ten zasobnik ma własny obieg, dozownik i głowicę rozdzielającą – nasiona albo granulaty kierowane są za redlice siewne. Wtedy granulaty jest dozowany posypowo, na powierzchnię gleby. W wersji wpięcia Minidrilla w główny układ, czyli w grube rury od dużych zbiorników – Minidrill jest obsługiwany wówczas przez dmuchawę Focusa. W takim wariantcie materiał z tego małego zbiornika może być podawany do redlic siewnych – jak nasiona (można tak wysiewać np. rzepak), albo skierować np. mikrogranulaty do redlic zębowych, nawozowych, jako osobne nawożenie lub razem z innymi nawozami. Istnieje także trzecia opcja wykorzystania*